Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie —— mk. miesięcznie 2000 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-lamowe jeden milimetr w wyż 100 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, czwartek, dnia 29 go marca 1923 r. | № 37

Zalew żydowski

Jedną z największych bolączek naszego życia wewnętrznego, tamującą normalny rozwój państwa polskiego i jego rzeczywiste odrodzenie gospodarcze, oraz polityczne jest bezsprzecznie, zastraszający w wielu wypadkach zalew żydowski. Szkodliwość tego elementu niejednokrotnie omawialiśmy na tem miejscu, podkreślając konieczność zwartej, celowej, oraz solidarnej akcji obronnej całego społeczeństwa. Chodzi tu wprost o być albo nie być Polski, o tak ważne zagadnienia, czy będziemy rzeczywistnymi gospodarzami we własnym kraju, oraz czy zdołamy całkowicie wypełnić poważne zadanie dziejowe, jakie ciąży na nas ze względu na stanowisko polityczne, zajmowane w Europie jak również na nasze położenie geograficzne.

Dotychczas jedynie województwa zachodnie, a więc ziemie zaboru pruskiego były wolne od żydów, potrafiły usunąć ich, ujmując w swoje ręce wszystkie dziedziny życia gospodarczego, kulturalnego, oraz społecznego, tak, że można to nieomal z całą ścisłością powiedzieć — żydzi w b. dzielnicy pruskiej byli żadkim zjawiskiem i dlatego też życie naszych Kresów Zachodnich płynęło wartkim prądem rozwojowym w duchu iście narodowym i szczerze polskim. Wszakże wskutek rządów lewicowych żydzi zagięli sobie parol na Wielkopolskę i Pomorze, postanowili za wszelką cenę wcisnąć się w szerokie sfery miejscowego społeczeństwa, aby uprawiać swoje niecne praktyki, mające na celu przedewszystkiem osłabienie polskości, oraz wszczepianie czynników rozkładu w cały ustrój wewnętrzny tej połaci kraju. Nowoczesne pasażyty na ciele Rzeczypospolitej z właściwą sobie chytrością zrozumiały doskonale, że prostą drogą nie osięgną żadnych rezultatów, że społeczeństwo wielkopolskie aż nadto dobrze zdaje sobie sprawę z ich szkodliwości i nie pozwoli, aby w jego szeregi wkradł się czynnik zwyrodnienia moralnego, zatruwający i paczący rozwój tej dzielnicy. Dlatego też postanowili żydzi uciekać się do podstępnych sposobów, a mianowicie dawali swoje kapitały, szafując niemi hojnie, przyczem jako nabywcą figurował zawsze jakiś osobnik o polskiem brzmieniu nazwiska lecz o bardzo wątpliwej wartości swego patriotyzmu i rzeczywistego przywiązania do sprawy narodowej. W ten sposób pragną żydzi wykupić możliwie jaknajwiększą ilość zarówno posiadłości ziemskich, jak i przedsiębiorstw, aby ciągnąć z nich olbrzymie zyski z wyraźną szkodą społeczeństwa polskiego.

Ostatnio wyszedł na jaw cały szereg tego rodzaju transakcji, wywołując słuszne oburzenie patrjotycznych czynników, z jakich w przeważnej części składają się województwa zachodnie, to też czynniki te w sposób zdecydowany zareagowały przeciwko niepożądanym najeźdźcom wypowiadając stanowczą wojnę elementowi żydowskiemu. Ten ostatni wszedł w bliższy kontakt z Niemcami, w skutek czego dwaj najzacieklejsi wrogowie Polski podali sobie ręce, aby we wspólnej akcji zwalczać polskość na naszych Kresach Zachodnich, aby podważyć tę ostoję ducha narodowego, oraz czynniki rzeczywistego rozwoju Rzeczypospolitej. Społeczeństwo wielkopolskie wypowiedziało żydom, jak to już nadmieniliśmy powyżej, zdecydowaną walkę, wszakże bodajże bardziej godni napiętnowania są ci Polacy, którzy pozwalają używać się jako narzędzie przez czynniki międzynarodowe

W poszczególnych wypadkach tłomaczą się oni, że działali z dobrą wolą, że nie kierowali się chęcią zrobienia interesu, lecz wiarą, iż żydzi, którzy z nimi pertraktują nie są wrogami polskości. Tego rodzaju tłomaczenia nie wytrzymuje najmniejszej krytyki, gdyż nienawiść żydostwa do nas jest tak potężna, a jest ono tak bajecznie zorganizowane i całkowicie zgodne we wszystkich swoich działaniach, że jakieś wyjątki są obsolutnie wykluczone. Jest faktem, że ktoś zawiera jakiekolwiek umowy pośrednio lub bezpośrednio z żydami, czy też pracuje z nimi, ten działa na szkodę Polski i godzien jest jak najbezwzględniejszego napiętnowania.

Skazanie na śmierć Ks. Arcyb. Cieplaka

Moskwa, 26. 3. W nocy z dnia 25. na 26. marca o godz. 1-szej zapadł wyrok w sprawie księży katolickich. Arcybiskup Cieplak i prałat Butkiewicz skazani zostali na śmierć. Księża: Eismond, Junkiewicz, Ryczko, Chodniewicz i Fiodorow na 10 lat ciężkiego więzienia i bezwzględną izolację. Pozostali księża na 3 lata więzienia. Wyrok ma być wykonany 72 godziny po ogłoszeniu, czyli w czwartek rano.

Po zbrodniczym wyroku

Warszawa, 27. 3. Rząd polski otrzymał wiadomość o wyroku na ks. Arcybiskupa Cieplaka w godzinach porannych i natychmiast powiadomił o tem Nuncjusza Papieskiego, ks. Lauri'ego, który wysłał depeszę do Rzymu. Jednocześnie Ministerstwo Spr. Zagr. uwiadomiło wszystkie poselstwa, akredytowane przy naszym rządzie, o bezprzykładnym „wyroku" — a poselstwa telegraficznie przesłały te relacje do swoich rządów.

W kołach dyplomatycznych wiadomość o wyroku moskiewskim bardzo silne wywarła wrażenie. Nikt bowiem nie przypuszczał, że bolszewicy targną się na najwyższego dostojnika Kościoła katolickiego w Rosji, zwłaszcza obecnie, kiedy Stolica Apostolska niesie wydatną pomoc zgłodniałej ludności rosyjskiej.

W godzinach południowych premjer Sikorski, zastępujący min. Skrzyńskiego, wezwał do siebie Oboleńskiego, któremu w towarzystwie szefa wydziału wschodniego Min. Spr. Zagr., Łukaszewicza, złożył notę werbalną z bardzo ostrym protestem przeciwko wyrokowi moskiewskiemu, podkreślając, że rząd polski ma wrażenie, jakoby rzecz cała była inscenizowana przez rząd sowjecki dla specjalnych celów. W nocie powiedziano:

„Rząd i opinja polska śledzi zawsze z zaniepokojeniem i uwagą postępowania rządu sowjeckiego w stosunku do Kościoła katolickiego w Rosji, które dotyczy ludności polskiej, rozsianej w liczbie 2 miljonów w całej Rosji. Nie zgłosiliśmy i nie zgłosimy naszego desinteressement w tej sprawie. Przez cały czas trwania procesu ks. Arcybiskupa Cieplaka i innych księży katolickich przedstawiciele rządu sowjetów informowali posła polskiego w Moskwie, iż proces ma znaczenie wyłącznie formalny i żadnemi poważnemi konfliktami nie grozi. Sąd sowjetów postawił przez rok ks. Arcybiskupa na wolnej stopie, a następnie aresztował go przed 10 dniami i wydał wyrok śmierci. Dowodzi to, że proces ten jest przez rząd sowjecki inscenizowany. Występuję w tej chwili nietylko jako prezes rządu polskiego, ale jako rzecznik świata cywilizowanego, który piętnuje akt gwałtu. Ostrzegam rząd sowjetów, iż odpowie za wykonanie wyroku, który nie ma nic wspólnego z sprawiedliwością, a który spadnie całkowicie i wyłącznie na rząd sowjecki."

O tej mniejwięcej porze nasz poseł w Rosji sowjeckiej Knoll złożył notę werbalną również bardzo ostrą u Cziczerina.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że jest niedopuszczalną wymiana ks. Arcybiskupa Cieplaka za bylejakiego komunistę, że sama istota wymiany jest niemoralna i o ile demoralizują administrację — o tyle rozzuchwala komunistów do dalszej zbrodniczej akcji. Zwracają nadto uwagę, że aresztowanie ks. Arcybiskupa Cieplaka i współoskarżonych kapłanów nastąpiło w kilka dni po wyroku na Toeplitza i Piwowarczyka, tak, że ma się wrażenie, iż między temi dwoma faktami zachodzi ścisły związek.

Warszawa, 25. 3. Wiadomość o zbrodniczym wyroku wywołała w stolicy wielkie oburzenie.

Dzienniki zamieściły wiadomość wyroku wielkiemi literami na frontowej stronie, zaopatrując ją w tytuły: „Nowa zbrodnia katów bolszewickich" lub „Sowjety chcą mordować księży polskich" itp. — „Kurjer Warsz." w krótkich lecz dobitnych słowach zaopatrzył drakoński wyrok sowjecki następującym komentarzem: „Gdybyśmy powiedzieli, że wyrok ten jest hańbą, powiedzielibyśmy za mało. Jest on szczytem, jest koroną tej pięcioletniej polityki, która podeptaniem wszelkich reguł postępowania ludzkiego, okrucieństwami i zbrodnią, cynizmem i prowokacją wobec kultury dała już niezliczone dowody swej potwornej dzikości. Gdyby wyrok ten był wykonany, pogłębiłoby to jeszcze bardziej przepaść między światem cywilizowanym a Rosją. Nazwiska ofiar niewinnie pomordowanych stałyby się nowem ostrzeżeniem i nowem hasłem. Izolacja moralna Rosji pociągnęłaby za sobą izolację polityczną w jeszcze wyższym stopniu niż dzisiaj." „Kurjer Warsz." przypuszcza, że wykonanie wyroku zostanie powstrzymane, gdyż rząd sowjecki ulęknie się konsekwenkcyj politycznych, jakieby pociągło za sobą wykonanie wyroku w stosunkach dyplomatycznych między Rosją a innemi państwami.

Warszawa, 26. 3. Przed wyrokiem prasa moskiewska starała się o ściągnięcie ze wszystkich stron jak największego materjału obciążającego — jej zdaniem — duchowieństwo katolickie. „Prawda" wydrukowała kopję aktu poświęcenia przez arcybiskupa Roppa pierwszego przedstawicielstwa polskiej Rady Regencyjnej w Moskwie i w komentarzu wyjaśnia, że większość podsądnych w obecnym procesie była w bliskich stosunkach z Polską. Jeden z głównych podsądnych, ks. prałat Rutkiewicz, miał prowadzić pertraktacje z władzami polskiemi o spłatę długów, zaciągniętych przez zarząd jednego z kościołów katolickich w Rosji. Wreszcie, że księża polscy nie cofali się przed uroczystem wyrażeniem uczuć wiernopoddańczych dla PaństwaPolskiego.

Moskwa, 26. 3. Prokurator Krylenko po procesie przeciw eserom postanowił obecnie wystąpić równie energicznie przeciw oskarżonym księżom. Jak dalece nawet wśród starannie filtrowanej przez sowjety publiczności, puszczonej na salę, zachowanie się Krylenki wywołało niesmak, dowodzi fakt, że kiedy bardzo ostrożny i ciągle podkreślający swą prawomyślność obrońca Konmodow uniósł się i napiętnował nieuczciwe metody oskarżania Krylenki, sala zagrzmiała frenetycznemi oklaskami.

Sędziwy Bobryszczow - Puszkin (ojciec) wręcz zapytał Krylenkę: „Jeśli takie metody sądzenia mają być stosowane wobec katolików w Rosji, to czy nie lepiej i uczciwiej będzie poprostu zorganizować im coś w rodzaju nocy św. Bartłomieja?"

Mowę Krylenki tamowały co chwilę ataki duszącej go wściekłości. „Wy mi tu mówicie o jakichś tam kanonach, czy papieżu, którego nie znamy i nie wiadomo, czy znać zechcemy i ja was poproszę na inny grunt — „pany księdzy" — z art. 67. Oto kara śmierci, która was czeka, tego żądam". Drugą swą mowę zakończył Krylenko jak następuje: „jesteście jako gracz, którego partję pobito. Musicie teraz zapłacić rachunek swej gry".

W ostatniem słowie ks. arcybiskup Cieplak i ks. eksarcha Fiodorowicz oświadczyli, że każdy wyrok przyjmą z pokorą jako zrządzenie Opatrzności. Pozostali księża potwierdzili tylko słowa ks. Arcybiskupa lub dodawali szczegóły, stwierdzające ich niewinność. Sąd udał się o 4 popołudniu na naradę, wyrok zaś ogłosił dopiero o 12.30 po północy.

Moskwa, 26. 3. Krylenko zażądał kary śmierci dla 6 kapłanów, mianowicie ks. Arcybiskupa Cieplaka, prałata Butkiewicza, Kryczki, Eysmonda, Juniewicza i Chodkiewicza, dla pozostałych zaś 10 lat więzienia. Jak wiadomo, na śmierć skazani zostali tylko ks. Arcybiskup Cieplak i ks. prałat Butkiewicz.

Oburzenie z powodu wyroku sowjecko - żydowskiego

Warszawa 27. 3. Wyrok w sprawie księży katolickich w Moskwie odbił się głośnym echem protestu nietylko w Polsce ale i zagranicą. Cała prasa w Polsce bez względu na różnice partyjne i narodowościowe stanęła jednomyślnie na stanowisku, potępiającem gwałt sowjecki, przybrany niezręcznie w pozory wymiaru sprawiedliwości. Łódzkie dzienniki ogłosiły wiadomość plakatami w oknach wystawowych redakcyj oraz wydały nadzwyczajne dodatki z tekstem wyroku. Z zagranicy nadeszły wiadomości, dowodzące, że wyrok moskiewski wywarł w centrach kulturalnych Zachodniej Europy olbrzymie wrażenie. Posłowie centrum katolickiego parlamentu niemieckiego zażądali interwencji niemieckiego ministra spraw zagranicznych. Również w Paryżu wiadomość o wyroku na Głowę Kościoła katolickiego w Rosji wywołała głębokie wrażenie wśród wszystkich sfer politycznych.

Przeciwnicy wszelkich prób nawiązywania kontaktu z Rosją triumfują. Powszechnie bowiem w Paryżu uważają ten krok rządu sowjeckiego za jawną manifestację niezdolności bolszewików do pożycia na podstawie reguł prawa międzynarodowego. Wszystkie dzienniki zamieściły tekst wyroku, a nawet „L'Humanite" uważa, że sprawa nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśniona (!) i że należy czekać bliższych wiadomości z Rosji.

Warszawa, 27. 3. Dziś w środę o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża J. E. ks. kardynał Kakowski odprawił solenną mszę św. na intencję ocalenia ks. Arcyb. Cieplaka i prałata Butkiewicza, skazanych na śmierć, oraz 16 kapłanów katolickich, niosących wspólnie męczeński krzyż sowjeckiej Rosji.

Warszawa, 27. 3. Jutro w południe projektowany jest tu wielki pochód protestacyjny dla zamanifestowania oburzenia stolicy przeciwko wyrokowi bolszewickiemu na Arcybiskupa Cieplaka i księży katolickich.

Madryt, 27. 3. Postępowanie władz sowjeckich w stosunku do oskarżonych księży wzbudziło powszechne oburzenie w całem społeczeństwie hiszpańskim. Do rządu napływają w wielkiej ilości pisma i depesze, żądające, aby rząd interwenjował na rzecz skazanych.

Berlin, 27. 3. „Berl. Tagebl." omawiając wyrok przeciw ks. Arcyb. Cieplakowi i prałatowi Butkiewiczowi pisze, że cały świat cywilizowany potępia ten wyrok barbarzyński. Dziennik wyraża nadzieję, że Watykan poczyni wszelkie kroki, aby zapobiec wykonaniu wyroku.

Moskwa, 27. 3. Dziś rano rozeszły się tu pogłoski, że prezydjum centralnego komitetu sowjetów postanowiło wstrzymać wykonanie wyroku na ks. Arcybiskupie Cieplaku i ks. prałacie Butkiewiczu aż do czasu specjalnego rozporządzenia prezydjum.

Zbrodnia bolszewicka przed Senatem

Warszawa, 27 3. Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia Senatu zabrał głos prezydent Rady Ministrów Sikorski. W odpowiedzi na zapytanie, zgłoszone pod adresem prezesa Rady Min. i Min. spraw zagr. w sprawie księdza Arcybiskupa Cieplaka i wydanego w ostatnich dniach wyroku na najwyższych dostojników Kościoła katolickiego w Rosji mam zaszczyt przedłożyć wys. Izbie następujące merytoryczne w tej sprawie wyjaśnienia:

Rząd polski od pierwszej chwili, kiedy sprawa ks. Arcybiskupa Cieplaka w związku z rekwizycjami kosztowności kościelnych w kościołach katolickich w Rosji wypłynęła, to znaczy już od przeszłego roku, nie zgłosił do niej swojego desinteressement, lecz w każdej poszczególnej fazie tej sprawy zajmował odpowiednie stanowisko. Proces ks. Arcyb. Cieplaka interesuje w pierwszym rzędzie cały świat cywilizowany; chodzi tu bowiem o wolność wyznaniową, chodzi o Kościół katolicki w Rosji, który od czasu kiedy nowy system rządu nastał w tem państwie, jest narażony na cały szereg celowo i metodycznie prowadzonych prześladowań. Dlatego też rząd polski w pierwszym rzędzie u samego wstępu procesu zwrócił się do Kurji Apostolskiej z odpowiedniem przedstawieniem, oczekując ze strony najwyższej Stolicy Apostolskiej koniecznej jej interwencji. Równocześnie zainicjował u wszystkich rządów państw zachodnich kontrakcję przeciwko gwałtom bolszewickim, która doprowadziła już w konsekwencji do jednolitego protestu ze strony świata cywilizowanego.

Ponieważ jednak równocześnie szefem Kościoła katolickiego jest Polak, tak czczony przez ogół narodu polskiego, ponieważ w danym wypadku sprawa ta w pierwszym rzędzie dotyczy mniejszości narodowej polskiej w Rosji, czyli ogółem 2 miljony naszych współrodaków, zamieszkujących obszary Rosji, jest rzeczą zrozumiałą, że z tego względu rząd i naród polski był i jest w wysokim stopniu zainteresowany przebiegiem procesu. Dlatego poseł polski w Moskwie otrzymał doraźne polecenie z jednej strony poinformowania rządu polskiego o przebiegu procesu, z drugiej zaś komunikowania rządowi rosyjskiemu jasnego i wyraźnego w tej sprawie stanowiska naszego. Rząd rosyjski przez cały rok dawał nam wyjaśnienia bezwzględnie uspokajające. Przedstawiał wobec naszego reprezentanta dochodzenie, wytoczone ks. Arcyb. Cieplakowi jako czysto formalne, które nie pociągnie za sobą żadnych poważnych konsekwencyj. Mimo to rząd polski tej sprawy nie spuszczał z oka, a podejrzenie, jakie wraz z całym światem cywilizowanym łączył, okazało się, niestety usprawiedliwione. W ostatnim miesiącu po rocznej prawie przewłoce dochodzenia, przyczem Arcyb. Cieplak i jego tow. pozostawali na wolności, nie grożąc, jak mi się zdaje, niczem istniejącemu porządkowi rzeczy w Rosji, ani też nie prowadząc czynnej polityki, następuje w procesie nieoczekiwany zwrot i Arcybiskup zostaje raptownie aresztowany. Śledztwo zostało ukończone w zawrotnym tempie i nieoczekiwanie dla całego świata przeciwko Najwyższemu Dostojnikowi Kościoła katolickiego w Rosji i ks. prałatowi Butkiewiczowi feruje się wyrok śmierci. (Głosy: Hańba!) Pozwoliłem sobie w stosunku do posła rosyjskiego p. Oboleńskiego nazwać ten wyrok wyrokiem, który nie ma nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości (Oklaski).

Chcę podkreślić i tutaj w tej wysokiej Izbie, że przemawiając nietylko w imieniu narodu polskiego, ale przemawiając w tej chwili w imieniu całego cywilizowanego świata, chcę stwierdzić, że każdemu rozsądnemu i objektywnie myślącemu człowiekowi musi się nasunąć uzasadnione podejrzenie, że sprawa ta ma inne a nie religijne pobudki i podłoże. (Głos na prawicy: zupełnie słusznie!), że w danym wypadku chodzi o pobudki czysto polityczne, drugorzędne, uboczne, podyktowane znaną zresztą całemu światu taktyką, jaką rząd sowjecki stale i bezwzględnie stosuje. Ten też rząd jedynie — a nie bezwolne narzędzie, trybunał rewolucyjny w Moskwie, ponosi i nadal pełną odpowiedzialność za wykonanie tego barbarzyńskiego wyroku. Ponieważ sytuacja jest groźną, dlatego rząd nie poprzestał obecnie na zakomunikowaniu swojej stanowczej opinji w stosunku do reprezentanta Rosji bolszewickiej w Warszawie, ale odniósł się również do Watykanu i do państw zachodnich, ażeby spowodować wspólny protest przeciwko temu wyrokowi, który jest pogwałceniem wolności sumienia, pogwałceniem wszystkich tych praw, jakiemi mniejszości narodowe w każdym państwie, a szczególnie w państwie, chcącem uchodzić za najbardziej postępowe, cieszyć się powinny. (Brawa)

P. Oboleński reprezentant Rosji sowjeckiej w Warszawie zechciał zakomunikować mi, że wyrok nie będzie wykonany przynajmniej w najbliższym czasie i że będzie to sprawa jeszcze dalszych pertraktacyj dyplomatycznych. Urzędowe wiadomości, które nadeszły dzisiaj z Moskwy, potwierdzają to stanowisko rządu rosyjskiego. Niemniej jednak nie chcę przez podanie powyższej wiadomości osłabić powagi sytuacji. Owszem bardzo silnie ją podkreślam, tembardziej, że mamy w naszej przeszłości doświadczenia, które nam wskazują, że takie czy inne oświadczenia rządu sowjeckiego są dla rozmaitych względów taktycznych zmieniane. (Głos: Niestety!) W każdym razie chcę stwierdzić publicznie, że sprawa ta, którą, jak myślę, zajmują się również gorąco i równie poważnie wszystkie państwa Zachodu a przedewszystkiem Stolica Apostolska, nie może stanowić przedmiotu do jakichkolwiek targów politycznych. (Brawa i oklaski).

Następnie sen. Osiński referował sejmową ustawę w sprawie działek ziemi na cudzych gruntach Kresów Wsch., poczem na wniosek sen. Balińskiego sprawę odesłano do komisji prawniczej Senatu. Następne posiedzenie senackie 19 kwietnia o godz. 16.

Spisek przeciwko rządowi w Niemczech

„Neues Wiener Journal“ donosi z Berlina: Berlin pozostaje pod wrażeniem wykrycia wielkiego spisku nacjonalistycznego przeciwko rządowi republiki. Podczas rewizji w biurach niemieckiej ludowej partji wolnościowej znaleziono dokumenty, z których wynika, że partja miała zamiar obalić rząd oraz wywołać zamęt przez zamach na osobistości sfer socjalistycznych, w szczególności na ministrów socjalistycznych. Dotychczas aresztowano 26 osób. Aresztowani są to przeważnie kierownicy grup miejscowych niemieckiej ludowej partji wolności. Rozkaz aresztowania wydany był również przeciwko posłom Wulfe, Grefe i Henning, którzy reprezentują w reichstagu ludową niemiecką partję wolności. Wymienieni trzej posłowie dla uniknięcia aresztowania przebywali cały dzień i noc w reichstagu. Dochodzenia dotychczasowe wykazały, że oprócz cywilnych kierowników grup miejscowych, wyznaczeni byli również komendanci wojskowi, którzy ćwiczyli oddziały bojowe, pozostające pod komendą Hitera, pozostawały w związku z niemiecką ludową partją wolności. Aresztowania przedsięwzięte w Berlinie nastąpiły wskutek zeznań Rossbacha. Dziennik donosi, że pierwszą ofiarą spisku miał być pruski minister spraw wewnętrznych Severing. „Arbeiter Zeitung“ zaznacza, że Niemcy znajdowały się w przededniu wojny domowej, która miała wybuchnąć z końcem marca, albo z począłkiem kwietnia. Wykrycie spisku przeszkodziło wybuchowi.

Czas wielki

odnowić prenumer. na „Orędown. Wrzes.“

Na wielki piątek wychodzi ostatni numer marcowy.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 28-go marca 1923 r.

* **Osobiste.** Starszy posterunkowy policji państw. we Wrześni pan Stanisław Szwacki udekorowany został za wybitny udział w pracy rozgraniczenia pasa neutralnego, dzielącego Litwę Kowieńską z Polską, Krzyżem Walecznych.

— **Gniezno.** (Końska wizyta.) Dnia 23 bm. o godz. 11 przed poł. zdarzył się na ul. Trzemeszeńskiej u wylotu ul. Trzeciego Maja niezwykły wypadek. Oto koń zaprzągnięty do woza piekarskiego spłoszył się, a woźnica nie był w stanie go opanować, na skutek czego rozhukany rumak skręciwszy nieco z utartej drogi, wpadł do mieszczącego się w suterenach warsztatu szewskiego. Dyszle roztrzaskały się a koń znikł zupełnie z oczu tłumu, który zwabiony hałasem, zgromadził się dość licznie na miejscu wypadku. Woźnica śmiał się podobnie jak i tłum, najmniej jednak cieszył się z tej nieoczekiwanej końskiej wizyty mistrz kunsztu szewskiego, który innych zgoła oczekiwał klijentów, tem bardziej, że gość rżał i wierzgał, nie mogąc się wydostać z pułapki. Natarczywej wizycie położyła kres policja, która zjawiła się na widowni zajścia.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

Ponieważ stwierdził powiatowy lekarz weterynaryjny wybuch wścieklizny u jednej krowy gosp. Suchorskiego w spławiu wobec tego przedłużam zarządzenie moje z dnia 15/II br. L. dz. 68/23 (Orędownik Urzędowy nr. 4) w sprawie trzymania psów na uwięzi, do dnia 8 czerwca 1923 r., z nadmienieniem, iż wszelkie miejscowości tutejszego obwodu w chodzą w rachubę.

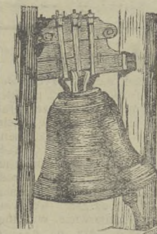
Również nadmieniam, iż wszystko bydło gosp. Suchorskiego w Spławiu stoi przez przeciąg 6 miesięcy pod obserwacją policyjną. Przekroczenia podlegają surowej karze podług przepisów §§ 74—76 ustawy o chorobach zwierząt z dn. 26 czerwca 1923 r.

Składki i pokwitowanie

Na ociemniałych żołnierzy złożył p. Seweryn Borecki kand. jur. w miejsce wieńca na trumnę przyjaciela swego śp. Ks. Popieli 10000 mkp.

Na Bursę gimnazjalną złożył p. Henryk Lutomski, Staw 50000 mk.

Właściciel restauracji p. Stanisław Knechtel złożył na ubogich miejskich 20000 mk.



Na dzwony

złożyli w Administracji „Orędownika Wrzes.“:

p. Hoffmann-Września 6.000,— mk.



Młyn Parowy -:- -:- Kaczanowo

wymienia:

za 1 ctr. pszenicy: 4 ctr. ospy

za 1 ctr. żyta: 2 ctr. ospy

za 1 ctr. jęczmienia: 1½ ctr. ospy

Lasy Majętności NEKLA

Sprzedaż

budulcu sosnow., dębiny użyt. i drzewa opałowego

odbywa się

w dnie powszednie

do południa

w nadleśnictwie Rajmundowie.

Oświadczenie!

Jak mi z Wrześni z różnych stron doniesiono, rozpowszechniają się tam pogłoski i obszerne obgadywania o aresztowaniu mojej osoby, i to na artykuł wstawiony w Oręd. Wrzes. z 27. czy 28.2.23. Pozwalam sobie podać do łask. wiadomości, że nie dotyczy ten artykuł mojej osoby i do żadnej takiej sprawy się nie poczuwam. Do dziś dnia nie byłem jeszcze karany, zwłaszcza, będąc dawniej urzędnikiem państwowym, wiem co takie przestępstwa za sobą pociągają. Nazwisk podobnych mojemu jest kilka. — Ostrzegam każdego i proszę o zaniechanie w przyszłości podobnych oszczerstw i obgadywań, w innym razie będę zmuszony osoby te w myśl § 186 U. K. pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Franciszek Pajonk.

Licytacja drzewa użytkowego

z rewiru X. Młynek lasów ordynacji Czerniejewskiej na okoliczne potrzeby odbędzie się

w czwartek, 5 kwietnia br.

od godziny 10-tej przed południem

w lokalu p. Trąpczyńskiego we Wrześni

ulica Podgórna.

W środę, 4 kwietnia o godz. 10 przed poł.

sprzedam najwięcej dającemu

1 albo 2 wyranżerow. konie, 2 m. dł. maszynę do siana (Dryl), Hardera sortownik kartofli.

Potwierdzenie kupna pozostawiam sobie.

Tschuschke, Babin.

Am Mittwoch, den 4. April vorm. 10 Uhr

verkaufe meistbietend:

1 oder 2 ausrang. Pferde, 2 mtr. Schubkasten (Driller), Harder Kartoffelgraber. diverse Mähmaschinen.

Mindestpreis vorbehalten.

Tschuschke, Babin.

Szan. Panom posiedzicielom ziemskim

do łaskawej wiadomości, iż rozpoczęliśmy

podział siewu cykoryjnego

Zawieramy kontrakty na bardzo dogodnych warunkach ∽ Prosimy zatem o łask. poparcie naszego przedsiębiorstwa i zainteresowanie się plantacją cykorji ∽ Łaskawe zgłoszenia z podaniem ilości mórg plantowania prosimy ∽∽∽ do nas skierować ∽∽∽

Wrzesińska fabryka cykorji »Jagolin«

Telef. 409 WRZEŚNIA Telef. 409

Mam na składzie większą ilość wysokoprocent. niemieckiej

soli potasowej

i oddaję takową w każdych ilościach po cenach konkurenc.

J. M. Nowacki, Września

ul. Warszawska 15 ul. Warszawska 15

ziemiopłody - sztuczne nawozy - węgle.

Mało używana

młocarnia szeroko-bijąca

(Landsberg) na sprzedaż.

Zgłoszenia przyjmuje

Wysocki, Grabowo Królewskie.

W niedzielę, dnia 25 bm.

przychwycono

zabłąkaną gęś

Można ją odebrać za zwrotem powst. kosztów.

Folwark Przyborki, p. Września.

Wizytówki

wykonuje gustownie i szybko Drukarnia „Orędownika“

Den Herren Grundbesitzern

zur gefl. Kenntnisnahme, dass wir mit der

Zichoriensamen-Verteilung

begonnen haben und Verträge unter günstigen Bedingungen abschliessen ∽ Wir bitten um gefl. Unterstützung unseres Unternehmens und Interesse am Zichorienanbau ∽ Gefl. Anmeldungen mit Angabe der bebauten Fläche in Morgen bitten wir an uns zu richten

Wrzesińska fabryka cykorji »Jagolin«

Tel. 409 WRZEŚNIA Tel. 409

Folwark Przyborki p. Września

ma do oddania

100 ctr. rychł. kartofli.

W drugie święto wielkanocne, dnia 2 bm. odb. się o 6-ej po poł. w sali p. Ziółkowskiego w Sędziwojewie

zabawa taneczna

na którą jak najuprzejmiej zaprasza **Gospodarz.**

Formy, maszyny oraz wszelkie przybory do fabrykacji wyrobów cementowych, naczyń glinianych oraz gips. są do nabycia, dalej poleca wagonowo z natychm. dostawą **drzewo opałowe,** jak klofty, wałki i pieńki.

Formen, Maschin., pp. einer Cementwaren- u. Tontöpferei fabrik, Gipsrosetten verkäuflich, sowie **Kloben-, Knüppel- u. Stubben-Brennholz** waggonweis laufend prompt lieferbar.

Eggebrecht - Wieluń - p. Czarnków.